



Kasety video i bajki Disneya

W 1991 r. Marek Kondrat i Marlena Drozdowska śpiewali: „Śmiech, napięcie i totalne odprężenie/ Bo video to jest gra w zadowolenie/ Każdy tytuł tu posiada swój numer/ I okładkę kolorową jak cukierek/ Zapłać kaucję, bierz kasetę, wciśnij play/ I od razu się poczujesz nieco lżej”. Choć charakter piosenki był mocno satyryczny, to dobrze oddawał społeczny odbiór jednej z najpopularniejszych rozrywek lat 90. – oglądania filmów bajek na video. Kiedy myślimy o latach 90. to jeden z tych fenomenów, który na dobre zapisał się w zbiorowej pamięci. Kasetka video była utożsamiana z oknem na świat. Pierwsze wypożyczalnie wideo pojawiły się w latach 80. Jednak prowadzenie ich w realiach gospodarki socjalistycznej nie należało do prostych – aby zarejestrować wypożyczalnię trzeba było mieć specjalne pozwolenia, a kasety podlegały cenzurze. W takich warunkach szybko rozwinął się drugi obieg – handel kasetami na bazarach czy nielegalne powielanie kopii¹. Choć system VHS (ang. Video Home System) został opracowany w 1976 r., to w Polsce rozkwit użytkowania magnetowidów przypadł właśnie na lata 90. Wreszcie ludzie mogli

¹ B. Walos, Rober to zrobi czyli wspomnienia z radomskiej wypożyczalni kaset video, Nasze lata 90. CD Action wydanie specjalne, s. 24.

oglądać to, co chcieli, oczywiście pod warunkiem, że film lub bajka trafiły już na kasety wideo. Wówczas wystarczyło pójść do wypożyczalni, które w tym czasie zaczęły wyrastać jak grzyby po deszczu (w pewnym momencie w Kielcach było 200 takich punktów!), uiścić niewielką opłatę za wypożyczenie i cieszyć się filmem w domowym zaciszu. Niebagatelną rolę w popularności kaset video odgrywała też mało atrakcyjna oferta telewizji. Do 1990 r. w Polsce były oficjalnie dwa ogólnokrajowe programy telewizyjne: TVP1 i TVP2. I to one dyktowały warunki milionom Polaków – co i kiedy oglądają². I mimo że po 1989 r. nastąpił przełom, to na bardziej nowatorskie programy (kojarzone zwłaszcza z telewizją prywatną) trzeba było jeszcze poczekać kilka lat. Posiadanie video dawało wolność, a możliwość wypożyczenia kaset, niespotykaną dotychczas różnorodność.

Kasety VHS i magnetowidy z funkcją nagrywania na stałe wpisały się w codzienność lat 90. Dzięki nim można było rejestrować kolejne odcinki ulubionych seriali emitowanych w telewizji i oglądać je w dogodnym czasie, bez konieczności czekania na powtórkę. Wiele osób tworzyło własne archiwa filmów, programów i koncertów, a starannie opisane kasety zajmowały honorowe miejsce na domowych półkach.

Magnetowid towarzyszył także najważniejszym rodzinnym uroczystościom. Komunie, śluby, chrzciny czy urodziny niemal obowiązkowo były „kamerowane”, a nagrania trafiały na kasety VHS. Po latach wspólne oglądanie tych materiałów stało się nieodłącznym elementem rodzinnych spotkań – okazją do powrotu do dawnych chwil, wspomnień i rozmów o osobach oraz wydarzeniach, które na zawsze pozostały zapisane na taśmie. Mogą odgrywać rolę źródeł historycznych.

Beneficjentami nowego systemu byli również najmłodsi. Wśród dzieci największą popularnością cieszyły się bajki z wytwórni Walta Disneya: Król Lew, Pocahontas, Hercules czy Mulan. Jednak zanim pojawiły się na kasetach, królowały w kinach. Kieleckie „Echo Dnia” tak opisywało nadchodzącą premierę jedno z największych hitów z wytwórni Disneya „Króla Lwa”: „Już 18 listopada na ekrany kin całej Polski, w tym także kieleckiej Romantiki” wejdzie film wyprodukowany w wytwórni W. Disneya pt. „Król Lew”. Jest to piękna animowana baśń, którą dla polskich widzów zakupiła firma dystrybucyjna „Syrena” oraz sieć „Burger King”. Z okazji premiery filmu kielecka restauracja „Burger King” zmienia wystrój wnętrz – w dwóch wielkich salach pojawią się postaci z „Króla Lwa”, a każdy zamawiający danie będzie mógł kupić specjalne zabawki, koszulki oraz posłuchać muzyki z filmu, której autorem jest Elton John”³. Ponadto sieć zorganizowała konkurs, w którym można było wygrać pluszaki z postaciami z bajki. W ten oto

2 Pod koniec 1992 r. rozpoczęła nadawanie Polska Telewizja satelitarna Polsat, a od października 1996 r. TVN. T. Mielczarek, *Telewizja w Polsce w latach 1989–2013*, w: *Rocznik Historii Prasy Polskiej*, t. XIX (2016), s. 12–13.

3 Król Lew, *Echo Dnia*, 1994, r. 24, nr 232, s. 16.

sposób, dzieci stały się obiektem działań marketingowych, a popkultura wkroczyła do ich świata pełną parą. W efekcie, w 1994 r. „Króla Lwa” obejrzały prawie 3 mln widzów. Skąd wziął się ten fenomen?

Renesans Disneya to wyjątkowy czas wielkich sukcesów przypadający na lata 90. Składają się na niego genialna muzyka, nowe wzorce bohaterów oraz połączenie tradycyjnego rysunku z komputerowym. W Polsce okres ten zbiegł się z możliwością poznania bohaterów zachodniego świata w ogóle. Ponadto, postaci kreowane przez studio Disneya, wydawali się szczególnie atrakcyjni dla młodych. Księżniczki stały się odważne, walczyły o swoje idee i ratowały innych (Bella czy Mulan), a bohaterowie mieli zwyczajne ludzkie rozterki, które przybliżały ich do młodych widzów. Serca odbiorców podbijały też postacie drugoplanowe, takie jak Timon i Pumba czy Dżin, które wносиły nowoczesny, popkulturowy i sytuacyjny żart. Krótko mówiąc, każdy znalazł coś dla siebie, a przekaz był na tyle uniwersalny, że również dorośli z przyjemnością oglądali bajki ze swymi pociechami.

Uniwersum Disneya cieszyło się taką popularnością, że każda premiera filmowa wywoływała ogromny entuzjazm, a bohaterowie poszczególnych bajek trafiali na przeróżne produkty – do zestawów amerykańskich sieciówek z fastfoodami, na karty kolekcjonerskie do czipsów czy na karteczki do segregatorów⁴. A w czasie oczekiwania na kolejną premierę pozostawały filmy Disneya na kasetach video, które można oglądać na wystawie „Przełom. Dzieciństwo i dorastanie w latach 90.”. Chociaż, dzisiaj kasety są już artefaktami z minionego świata, gdyż z czasem popularność VHS-ów zmalała na rzecz nowych technologii: DVD, platform cyfrowych itp., to bajki Disneya z lat 90. przeżywają znów renesans na fali nostalgii za latami 90. i można je oglądać na platformie Disney+. Firma ta od kilku lat konsekwentnie realizuje strategię tworzenia aktorskich (live-action) wersji swoich klasycznych animacji. Nie są to jednak wierne ekranizacje – większość z nich rozszerza fabułę, zmienia motywacje bohaterów lub dostosowuje historię do współczesnej wrażliwości. Produkcje te łączą grę aktorów z efektami komputerowymi (CGI), dzięki czemu możliwe jest realistyczne przedstawienie fantastycznych postaci i światów.

oprac. dr Barbara Kasprzyk-Dulewicz

4 B. Kasprzyk-Dulewicz, Kaczor Donald, Barbie i Tazosy – dzieciństwo w latach 90. w: Przełom. Dzieciństwo i dorastanie w latach 90, Kielce 2026, s.